

Chronimy interesy doktorantów

Rozmowa z mgr Luizą Łańko, doktorantką II roku Szkoły Doktorskiej US, która została wybrana do Zarządu Krajowej Reprezentacji Doktorantów

Przeгляд Uniwersytecki: Jak długo jest Pani członkiem Krajowej Reprezentacji Doktorantów?

Luiza Łańko: Moja przygoda z KRD zaczęła się w zeszłym roku, kiedy jako prawnik zostałam członkiem zespołu Rzecznika Praw Doktoranta. Zespół zajmuje się wydawaniem opinii w sprawach kierowanych do Rzecznika przez doktorantów, reagowaniem na problemy doktorantów. Rzecznik wydaje opinie w indywidualnych sprawach, może też wstępować do toczących się postępowań w sprawach przeciwko doktorantom. Muszę przyznać, że zespół działa bardzo prężnie, a spraw ciągle przybywa i jest to bardzo potrzebna instytucja. Działalam również w ramach programu Lokalny Ambasador Praw Doktoranta. Ambasadorowie przeszli szkolenia wewnętrzne, by móc zwiększać świadomość prawną doktorantów w zakresie ich praw i obowiązków na swoich uczelniach. Później zostałam Członkiem Zarządu Krajowej Reprezentacji Doktorantów

PU: Czym zajmuje się Krajowa Reprezentacja Doktorantów?

LL: Oprócz tego, że promujemy środowisko doktorantów i reprezentujemy je, wyrażamy opinię młodych naukowców. Przekazujemy do ministerstwa postulaty i sygnalizujemy problemy, z którymi spotykają się doktoranci, chronimy ich prawa. Dbamy, aby cały czas była podnoszona świadomość w zakresie praw i obowiązków doktorantów. Staramy się wypracowywać porozumienie między interesem szkół, a interesem doktorantów jako wspólnej płaszczyzny działań i dążeń – by kształcić doktorantów z uwzględnieniem najlepszych praktyk. Dużą wagę przykładamy do tego, aby upowszechniać dobre praktyki w szkołach doktorskich, ale również w świecie nauki w ogólności. Jest to więc organizacja, która ma za zadanie integrować doktorantów z różnych uczelni oraz reprezentować ich interesy. KRD jest wprost wymieniona w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Jest tam mowa o tym, że tworzą ją przedstawiciele samorządów. Mamy przewodniczącego, zarząd, zespoły i pełnomocników, którzy są powoływani na bieżąco. Oprócz tego zwoływany jest zjazd delegatów, na który przejeżdżają przedstawiciele szkół doktorskich oraz studiów doktoranckich z całej Polski. Organizowane są cyklicznie Otwarte Posiedzenia Zarządu KRD, które umożliwiają upowszechnianie działalności, osiągnięć Krajowej Reprezentacji Doktorantów na rzecz doktorantów. Podczas posiedzeń prowadzone są szkolenia oraz panele dyskusyjne, których celem jest zwrócenie uwagi na najważniejsze aspekty kształcenia doktorantów w Polsce. Jest to również doskonała okazja do integracji środowiska młodych naukowców oraz platforma do nawiązania współpracy.

PU: Wspomniała Pani o dobrych praktykach.

LL: Przykładem mogą być podkreślanie wagi relacji doktorant-



promotor. To bardzo złożony temat, bowiem promotor jest osobą, która towarzyszy nam przez cztery lata i ma ogromny wpływ na nasz rozwój naukowy, jest naszym mentorem. Jak w każdej relacji, zdarzają się konflikty, ale też często chodzi o brak porozumienia co do dalszej drogi doktoranta lub stylu pracy na płaszczyźnie komunikacyjnej, a nie merytorycznej. Są doktoranci, którzy są bardzo samodzielni i ich wymarzoną promotorem jest osoba, która ich wspiera, kiedy tego wsparcia potrzebują i nie narzuca realizacji konkretnych zadań. Taki doktorant wie co ma robić, ma ściśle określony cel i dąży do niego. Są też doktoranci, którzy potrzebują tego wsparcia nieco więcej, wskazania kierunku, podania propozycji, inspiracji, wskazówki. Czasami doktorant z promotorem mogą się po prostu nie zgrać już na płaszczyźnie stylu pracy. Trudno tu mówić o konflikcie czy winie którejś ze

stron. Tu potrzebne są umiejętności komunikacji i otwartego informowania na temat własnych potrzeb i oczekiwań.

PU: Te zapisy dobrych praktyk zostaną opublikowane?

LŁ: Planujemy udostępnienie ich na stronie oraz wydanie osobnej broszury. Myślę, że taki kodeks dobrych praktyk funkcjonowania szkół doktorskich będzie wciąż się rozrastał, dzięki kolejnym doświadczeniom szkół doktorskich. To bardzo ważne, abyśmy dzielili się swoją wiedzą, bo pozwala to innym uniknąć popełniania podobnych błędów oraz szerzyć pozytywne, sprawdzone wzorce.

PU: Doktorantowi obecnie bliżej do pracownika uczelni niż studenta. Jak środowisko przyjęło te zmiany?

LŁ: To bardzo głęboka zmiana, również w naszej świadomości. Teraz doktoranci nie postrzegają już siebie jako studentów. Bardziej widzimy nas jako młodych naukowców. Ale rzeczywistość jest to zmiana, która wymaga czasu. Warto podkreślić, że sam fakt kształcenia doktorantów w szkołach doktorskich nie oznacza, że jest to jedynie kolejny etap ścieżki zaraz po studiach. Co więcej, doktoranci w ramach kształcenia, czy idąc dalej, w ramach pracy na uczelni, prowadzą zajęcia ze studentami. Trudno zatem byłoby powiedzieć, że to studenci prowadzą zajęcia ze studentami.

PU: Jakie sprawy trafiają do Państwa najczęściej?

LŁ: Problemy są bardzo różne. Począwszy od relacji doktoranta z promotorem, poprzez sprawy administracyjne, zawieszenie kształcenia, urlopy, stypendia, postępowania awansowe, aż po indywidualny plan badawczy i ocenę śródkresową po drugim roku kształcenia. Te kwestie są różnorodne, ale również wielokrotnie się powielają. Dlatego z jednej strony wspieramy doktorantów, ale też z drugiej strony edukujemy ich na przyszłość, by wiele kwestii mogli rozwiązać samodzielnie.

PU: Jest Pani doktorantką Szkoły Doktorskiej US. Ma Pani kontakt z doktorantami z całej Polski. Jak ocenia Pani Szkołę Doktorską US?

LŁ: Myślę, że na szkołę doktorską należy patrzeć jak na przeciwieństwo pudełka i schematu. Każdy młody naukowiec ma doskonały pomysł na badania i stara się je realizować wszelkimi dostępnymi, często innowacyjnymi środkami. Szkoła doktorska musi sprostać często wyjątkowym potrzebom doktorantów i wykazać się przy tym dużą elastycznością oraz indywidualnym podejściem i zrozumieniem doktorantów reprezentujących wszelkie dziedziny i dyscypliny naukowe. Jest to niewątpliwie wyzwanie, które nasza szkoła za każdym razem podejmuje z otwartością

i dobrą wolą. W 2021 roku Uniwersytet Szczeciński zajął III miejsce w konkursie PRODOK organizowanym przez Krajową Reprezentację Doktorantów – na najbardziej prodoktorancką uczelnię w Polsce prowadzącą szkołę doktorską lub studia doktorskie. To ogromny sukces, który stawia nas w czołówce szkół doktorskich. W ramach naszej szkoły doktorskiej organizujemy wiele wydarzeń, konferencji, spotkań, jesteśmy aktywni nie tylko wśród doktorantów, ale również na całej uczelni. Wystarczy zajrzeć na stronę szkoły lub na jej media społecznościowe – nieustannie publikowane są informacje o sukcesach doktorantów. To pokazuje, że nasza szkoła doktorska jest szkołą doktorantów. W perspektywie wszystkich szkół doktorskich uważam, że nasi doktoranci mają powody do zadowolenia i mogą liczyć na wsparcie szkoły doktorskiej za każdym razem, gdy chcą przebić szklany sufit.

PU: Tym bardziej, że szkoły doktorskie w całej Polsce działają dopiero trzy lata.

LŁ: Tak. Każdy kolejny rocznik ma lepszą, bardziej stabilną i wyklarowaną sytuację. Tak samo, jak my uczymy się funkcjonowania jako doktoranci i tego, jakie obejmują nas obowiązki i jakie mamy prawa, tak samo szkoły doktorskie uczą się działać w nowej rzeczywistości. Tworzone są kadry zarządzające i administracyjne oraz różne fora współpracy, na których możemy się spotykać, dzielić opiniami i doświadczeniami. Szkoły starają się funkcjonować coraz lepiej.

Rozmawiał Krzysztof Flasiński

mgr Luiza Łańko

Doktorantka Szkoły Doktorskiej US w dyscyplinie nauk prawnych oraz absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego. Członkini Zarządu Krajowej Reprezentacji Doktorantów. Jej promotorem jest dr hab. Zbigniew Kuniewicz, prof. US. W pracy naukowej zajmuje się problematyką spółek prawa handlowego, w szczególności prostą spółką akcyjną. Jako Lokalny Ambasador Praw Doktoranta przeprowadziła kampanię informacyjną w ramach programu mającego na celu zwiększenie świadomości prawnej doktorantek i doktorantów finansowanego z środków Ministerstwa Edukacji i Nauki. Luiza Łańko jest członkinią zespołu prawnego działającego przy Interdyscyplinarnym Kole Szkoły Doktorskiej US. Współorganizatorka Konferencji MKDUS 2.0 oraz Lokalnych Spotkań Interdyscyplinarnych. Stypendystka Deutscher Akademischer Austauschdienst (DAAD) oraz Viadrina International Programm (VIP).